

*Maria Halamska**

ROLNICY – WSPÓLNA POLITYKA ROLNA – ROZWÓJ**

Artykuł porusza problem obserwowanego oraz możliwego wpływu Wspólnej Polityki Rolnej na modernizację polskiego rolnictwa oraz zmianę kondycji i postaw społeczno-politycznych rolników. Od czasu akcesji stosunek rolników do UE wyraźnie ewoluował: z grupy najbardziej eurosceptycznej stali się niemal euroentuzjastami. Realnie odnotowanymi skutkami przystąpienia do Unii jest poprawa sytuacji rolnictwa i gospodarstw rolnych, stabilizacja dochodów rolników, co w efekcie łagodzi napięcia społeczne. Zmienia się też samo rolnictwo, od początku lat 90. następuje polaryzacja struktury obszarowej, koncentracja produkcji w gospodarstwach najmniejszych, dualizacja rolnictwa. Istnieje obawa, że nie wszystkie możliwości stwarzane przez WPR zostaną wykorzystane, gdyż rolnicy chętnie robią użytek z tradycyjnych działań WPR, natomiast z rezerwą podchodzą do działań nowych, składających się na tzw. politykę wiejską.

1. O istotności problemu

Wspólną Politykę Rolną można analizować co najmniej z dwóch punktów widzenia: rolnictwa, i takie analizy – bez mała techniczne – są bardzo częste, oraz w kontekście jej szeroko rozumianej roli politycznej – wówczas analizuje się jej możliwy wpływ i skutki w tzw. społeczeństwie globalnym. Z kolei społeczno-polityczny wpływ i skutki polityki rolnej można analizować albo pod względem żywności i jej społecznej roli w kreowaniu zachowań konsumentów (czego przykładem może być rola żywności w uzewnętrznianiu kryzysów politycznych w PRL), albo od strony jej producentów, rolników i ich wpływu na bieg wydarzeń politycznych. W niniejszym artykule zajmę się rolnikami; z jednej strony ich miejscem w społeczeństwie polskim i wpływem na jego funkcjonowanie, a z drugiej strony – wpływem WPR na kondycję i przemiany w grupie społecznej rolników. Przemawiają za tym trzy grupy argumentów:

a) Argumenty historyczne – Wspólna Polityka Rolna odegrała bowiem wielką rolę w przemianach wsi europejskiej. Tu warto przypomnieć wpływ, jaki wywarła we Francji, zarówno jeśli idzie o parametry produkcji rolnej, skalę tej produkcji i jej udział w produkcji światowej, jak i ogromne zmiany francuskiej wsi. Temu ostatniemu problemowi, przemianom francuskiej wsi, jej struktury i miejsca rolników, francuskie nauki społeczne poświęciły wiele uwagi w okresie najbardziej

* Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych Uniwersytetu Warszawskiego.

** Referat wygłoszony na międzynarodowej konferencji *Quel cadre pour les politiques agricoles, demain, en Europe et dans les pays en développement?*, która odbyła się w Paryżu w dniach 27–29 listopada 2006 r.

dynamicznych przemian¹. Z tej perspektywy można nawet stwierdzić, że ważniejsze niż techniczne i technologiczne zmiany w produkcji rolnej były zmiany społeczne na wsi, które „przyłączyły wieś do Francji”, a w konsekwencji pozwoliły na dynamiczny rozwój kraju. Obserwacja i analiza zmian dokonujących się pod wpływem WPR w bardzo licznych w Polsce drobnych gospodarstwach i bardzo licznej zbiorowości rolników jest więc jak najbardziej zasadna;

b) Argumenty prospektywne – nie tylko przeszłość zachęca do analizy politycznych i społecznych konsekwencji WPR. Wymaga tego przyszłość, a zwłaszcza wprowadzane i projektowane zmiany WPR, przewidywane nowe funkcje rolnictwa i nowe role rolników, przemiana WPR w politykę wiejską. Polska, z całą jej rolniczo-społeczną specyfiką, „testuje” nowy, już odmienny od klasycznego wariant polityki rolnej, z dopłatami bezpośrednimi oderwanymi od produkcji, płatnościami rolno-środowiskowymi etc. Zachęca to do obserwacji społecznych skutków wprowadzania tych nowych elementów;

c) Specyfika czasowo-przestrzenna – ze względu na okres modernizacji, która dokonuje się w rodzących się społeczeństwach poprzemysłowych i w warunkach postępującej globalizacji. Zważyć także trzeba na specyfikę miejsca: Europę Środkowo-Wschodnią, „inną Europę” o specyficznej historii i strukturze agrarnej. To Europa bardziej wiejska i rolnicza, Europa wielkich majątków, tzw. kwestii rolnej i chłopskiej, Europa kolektywizacji i dekoloktywizacji (Halamska 1998). Ze społecznego punktu widzenia jest rzeczą niezmiernie interesującą zbadanie, jaki wpływ modyfikujący wywrze to specyficzne podłoże historyczne na dalsze zmiany.

2. Rolnicy w Polsce i ich wpływ na procesy rozwoju kraju²

Do 1989 roku rolnictwo i rolnicy, doświadczając polityki represyjnej tolerancji, funkcjonowali w pewnej niszy, którą tworzyła im socjalistyczna gospodarka niedoborów. Obalenie tego systemu – przez likwidację sytuacji niedoboru, remontowanie mechanizmów polityki rolnej, rezygnację ze wsparcia dla rolnictwa oraz demontaż systemu otoczenia rolnictwa – zapoczątkowało relatywnie szybkie zmiany w gospodarstwach rolnych. Zmiany sposobów funkcjonowania gospodarstw, charakteru ich stosunków z rynkiem, zasad kalkulacji ekonomicznej opłacalności i w końcu struktury obszarowej gospodarstw (polaryzacja) złożyły się na proces „końca chłopów”. W latach 90. XX wieku przebieg tego procesu w Polsce był jednak szczególny, gdyż drugi komplementarny wobec niego proces – wychodźstwa z rolnictwa – został zablokowany. W efekcie tego „przy rolnictwie”, lub raczej „przy gospodarstwach”, została spora zbiorowość quasi-chłopów, chroniąca się pod skrzydłami rolniczej tożsamości, zbiorowość, dla której nie było innego miejsca w strukturze społecznej Polski. I ta zbiorowość

¹ Warto tu wspomnieć chociażby o wielkich konferencjach, poświęconych tej problematyce, które odbywały się pod auspicjami Fondation nationale des Science Politiques w Paryżu, a których efektem są takie prace jak m.in. Jollivet, Eizner (1996).

² Szerzej zob. Halamska 2006.

– quasi-chłopów czy quasi-rolników – znacząco wpływa na dalsze przemiany i zachowania zbiorowe rolników.

Zakres wpływu rolników na procesy rozwojowe jest uwarunkowany ich liczebnością. Wszyscy wiedzą, że rolników jest w Polsce „dużo” i „za dużo”. Gorzej jest natomiast, gdy przyjdzie określić ich liczbę, czy to na podstawie zatrudnienia, posiadania gospodarstwa rolnego, czy pochodzenia dochodów. Szacunki, także uwzględniające dane oficjalne, znacznie różnią się od siebie. Pojęcie „rolniczości” jest więc nieostre, płynne, co oznacza, że polską rolniczość możemy tylko zawrzeć w pewnych granicach: maksymalnej, a zarazem potencjalnej, oraz minimalnej, co nie znaczy realnej. Ta pierwsza granica wyznacza potencjalny zasięg wpływu rolniczości: istnieje pewna podstawa, którą stanowią związki z rolnictwem o różnym charakterze, kiedy pewne szczególne sytuacje mogą populację posiadającą tę cechę zmobilizować do wspólnych zachowań, opartych na korporatystycznym poczuciu wspólnoty, i takie zachowania już obserwowano (np. referendum akcesyjne – por. Wasilewski 2004). Podobna mobilizacja populacji rolniczej może nastąpić w innych, drażliwych momentach czy przy propozycji innych rozwiązań, co wydaje się tym łatwiejsze, że rolnictwo i rolnicy otoczeni są bardzo sprzyjającą społecznie aurą.

Rolnicy zawsze byli wielorako zróżnicowani, bardziej niż inne grupy społeczne. Kryterium zróżnicowania stanowiły wielkość dochodów, rozmiary gospodarstw, sposób i cel gospodarowania. Arytmetycznie o obrazie polskiego rolnictwa (lecz nie strukturze jego produkcji) decydują gospodarstwa drobne, z których znaczna część jest bardzo słabo powiązana z rynkiem. Przekłada się to na statystyczny obraz rolnika – użytkownika gospodarstwa. Wśród rolników – użytkowników gospodarstw dominują właściciele gospodarstw drobnych, luźno i okazjonalnie związanych z rynkiem. Na tle innych grup społeczno-zawodowych rolnicy są grupą szczególną, zarówno jeśli idzie o wykształcenie (relatywnie słabe), dochód (relatywnie niski), jak i wykluczenie społeczne. Badania wykazują (Czapiński, Panek 2005), że ponad 2/5 rolników znajduje się na granicy społecznej marginalizacji albo też tę granicę już przekroczyło. Te charakterystyki przekładają na opinie, postawy i zachowania, wizje rozwoju i zachowania polityczne.

Wśród socjologów w Polsce trwa spór o rolę rolników w procesie zmiany systemowej. Jedni stoją na stanowisku, że rolnicy „blokują” zmianę, inni – że ją „moderują”, zwłaszcza jej tempo (Mokrzycki 2001; Szafranec 2002). Uważam, że rolę rolników najlepiej określa termin „spowalnianie zmiany”. Tę tezę można zilustrować przykładem specyficznych zachowań politycznych. We wszystkich konsultacjach wyborczych, już od 1991 roku począwszy, rolnicy głosują przede wszystkim na partie odwołujące się do wiejsko-rolniczej problematyki. Tak było w 1991, 1993, 1997, 2001 roku, przy czym koncentracja głosów jest znaczna. Ostatnie wybory parlamentarne (2005) raz jeszcze potwierdzają tę tendencję: wieś głosuje znacząco inaczej niż miasto, a związki między rolniczością wsi a siłą poparcia dla partii rolniczo-populistycznych są statystycznie istotne³.

³ Przypomnijmy, że łącznie na Samoobronę, LPR i PSL na wsi oddano 45,5% ważnych głosów, w mieście – 20,4%. Istnieje przy tym silny statystyczny związek między rolniczością, mierzoną

Co spodobało się mieszkańcom wsi i rolnikom w programach partii, które tak masowo i wiernie popierają? W trakcie kampanii wyborczej 2005 każda z preferowanych przez rolników partii eksploatowała, z różną intensywnością, symbole antyunijne (antyeuropejskie), antyelitarne, antyliberalne, odwołując się do idei państwowej opiekuńczości, interesu narodowego, waloryzując „swojskość”. Odpowiadały one na istniejące na wsi zapotrzebowanie na zinstytucjonalizowaną opiekuńczość, bez której liczne kategorie ludności wiejskiej – wielodzietne rodziny, ludzie starsi, bezrobotni, rolnicy – nie mogą sobie poradzić, rozwiewały obawy przed napływem obcych i obcego, nobilitowały to co znane, dostępne, oswojone, lansowały wodzowski styl przywództwa, uproszczony obraz świata i rządzących nim mechanizmów. Tym samym kwestionowały wszystkie elementy, na których opierała się dotychczasowa strategia rozwoju kraju. Postawiło to na porządku dziennym problem nowej strategii rozwoju całego rolnictwa, której przejawy już obserwujemy.

Wpływ rolników na rytm i tempo zmian jest wieloraki. Liczna, zróżnicowana zbiorowość rolników, wśród których dominują quasi-chłopi i „rolnicy częściowi”, jest zdolna wymusić korzystną dla siebie redystrybucję dochodu, służącą przede wszystkim zaspokojeniu potrzeb socjalnych. Ta logika redystrybucji osłabia jednak wewnętrzną dynamikę przemian rolnictwa, co jest tym bardziej niepokojące, że także zasady przydziału środków pomocowych z UE są jej podporządkowane. Dodatkowe zagrożenie dla rozwoju stanowi też podwójna procedura reprezentacji interesów, zagrażająca rodzącym się mechanizmom demokratycznym i przekształcająca je w zwyczajny polityczny klientelizm oraz samonapędzający się mechanizm mnożenia roszczeń i niemożności ich zaspokojenia, który utrwała populizm.

3. Rolnicy–WPR: wzajemne relacje

Członkostwo w UE przynosi zasadniczą zmianę systemu finansowania rolnictwa i obszarów wiejskich ze środków publicznych. Między 2003 a 2006 rokiem strumień środków kierowanych na wieś i do rolnictwa wzrósł trzykrotnie, z 4700 do 13 800 mln złotych. Zmiany dotyczyły także tworzenia polityki rolnej, stosowanych instrumentów oraz zarządzania. We wdrożonym systemie IACS⁴ zarejestrowanych zostało 1 685 tys. gospodarstw. W latach 2004–2006 środki płynęły do rolnictwa w ramach dwóch programów: Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW – 33%) oraz Sektorowego Programu Operacyjnego *Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego i rozwój obszarów wiejskich w latach 2004–2006* (SPO Rolny – 67%). Programy te wdrażają: Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencja Rynku Rolnego oraz samorządy. W latach 2007–2013 na zadania WPR, rozwój obszarów wiejskich i politykę rybacką Polska otrzymała wsparcie w wysokości 27,1 mld euro (Nurzyńska 2006).

odsetkiem gospodarstw domowych utrzymujących się z rolnictwa i emerytur rolnych, a odsetkiem głosów oddanych na te partie w podziale powiatowym (r Pearsona = 0,77).

⁴ Komputerowy system zarządzania i kontroli.

W tym kontekście trzeba podjąć próbę odpowiedzi na trzy pytania: o stosunek polskich rolników do WPR, o dające się zaobserwować jej skutki oraz o możliwość wykorzystania przez rolników szans, jakie stwarza im WPR.

a) **Stosunek rolników polskich do Unii Europejskiej** znacząco się zmienił, udział jej zwolenników wzrósł z 23% w 1999 roku do 72% w roku 2005 (Wilkin 2006). Badania przeprowadzane przed akcesją ujawniały wiele obaw, związanych z ekonomicznymi konsekwencjami integracji, płatnościami kompensacyjnymi, pozycją na otwartym rynku europejskim. Dwa lata obecności w europejskich strukturach rozwiąły te obawy, a w 2005 roku wśród korzyści płynących z integracji rolnicy wymieniali „otwarte granice” (27%), „korzyści dla rolników” (26%), „możliwości podjęcia pracy za granicą” (24%). Rolnicy okazali się grupą bardzo zadowoloną z integracji: o osiągnięciu osobistych korzyści informowało 39% rolników i 29% pracujących poza rolnictwem. Te pozytywne aspekty dostrzegła także opinia publiczna: przed akcesją wskazywała ona na rolników jako grupę, która poniesie najwyższy koszt społeczny; w 2005 roku aż 64% Polaków twierdziło, że to gospodarstwa rolne najwięcej zyskały na integracji. Teraz wśród rolników pojawia się obawa, że są postrzegani jako grupa nadmiernie uprzywilejowana (Fedyszak-Radziejowska 2006).

Badania ujawniają zróżnicowanie opinii rolników uzależnione od wielkości prowadzonego gospodarstwa, wieku, wykształcenia. Na ich oceny mają także wpływ koniunktura w rolnictwie i nastroje społeczne. Ostatnie badania z sierpnia 2006 roku (PENTOR) wskazują, że o pozytywnych skutkach akcesji dla rolnictwa mówi 31% rolników, braku wpływu – 40%, a 15% twierdzi, że pogorszyła ona sytuację gospodarstw. Inne badania z tego okresu, na mniejszej i „bardziej rolniczej” próbie (IRWiR PAN), ujawniają znacznie wyższą (w sumie 54%) akceptację WPR przez rolników. Jako uzasadnienie pojawiają się w kolejności: płatności bezpośrednie, działania wspomagające modernizację rolnictwa i młodych rolników, renty strukturalne oraz programy rolno-środowiskowe. Trzy pierwsze programy, skierowane do wszystkich rolników, zyskują najwyższe oceny. Najniżej oceniane są natomiast: wspieranie grup producenckich, dostosowanie gospodarstw do wymogów UE oraz program LEADER. Na szczególną uwagę zasługuje system dopłat bezpośrednich: zdecydowana większość (61%) rolników uważa, że jest on dobry, ale wysokość dopłat powinna osiągnąć poziom dopłat w UE. Także większość (58%) zaakceptowałaby taki kierunek zmian dopłat w całej UE. Zwolennicy tego systemu podkreślali jego sprawiedliwość, równość i prostotę. Zauważyć też należy, że rolnicy polscy szybko się „zeuropeizowali”: 55% jest przeciwnych reformie polityki rolnej, która znosiłaby w całej UE system dopłat bezpośrednich (Fedyszak-Radziejowska 2006).

b) Wśród **obserwowanych już skutków WPR** można wyróżnić (za: Wilkin 2006): sferę realną (zmiany produkcji i jej opłacalności, struktury gospodarstw, dochodów rolników etc.) oraz sferę regulacji (nowe instrumenty, system wsparcia, normy prawne etc.).

Ocena realnego wpływu WPR jest dość kłopotliwa ze względu na krótki okres oddziaływania jej instrumentów, choć można analizować wpływ programu

SAPARD (od 2002 roku). Ekonomiści zajmujący się tą problematyką wskazują na zauważalne wzmocnienie pozycji rolnictwa w gospodarce narodowej (stabilizacja udziału w tworzeniu PKB, wzrost nakładów inwestycyjnych, wzrost udziału eksportu i ustalenie się dodatniego salda eksport/import). Odnotowano też polepszenie się sytuacji dochodowej rolnictwa, poprawę wskaźnika nożyc cen (Poczta 2006). Z naszej perspektywy szczególnie interesujące są zmiany w sytuacji dochodowej rolników oraz w strukturze obszarowej gospodarstw rolnych.

Według specjalistów dopłaty bezpośrednie w coraz większym stopniu kształtować będą dochody rolników w Polsce. W kampanii 2004 roku skorzystało z nich 1400 tys. rolników, którzy otrzymali ok. 6,4 mld zł, w kampanii 2005 roku – ok. 1500 tys. rolników, otrzymując kwotę 6,8 mld zł. Uproszczony system płatności spowodował, że skorzystały z niego prawie wszystkie gospodarstwa zarejestrowane w systemie. Pozorny egalitaryzm (ok. 500 zł/ha) spowodował, że spore środki trafiły do gospodarstw największych, znacznie je zasilając, stosunkowo niskie – do bardzo wielu gospodarstw drobnych, w których miały one przede wszystkim charakter socjalny i w znacznym stopniu zostały przeznaczone na konsumpcję. Czy oznacza to jednak, że środki te zostały zmarnowane? Z punktu widzenia modernizacji rolnictwa i poprawy struktury obszarowej gospodarstw zapewne tak, ale trzeba też zwrócić uwagę na inną ich rolę: poprawę słabej sytuacji dochodowej drobnych rolników, a pośrednio – osłabienie presji na nierolniczy rynek pracy; poprawę sytuacji finansowej i samopoczucia rolników, co jest ważne w sytuacji zagrożenia marginalizacją; fakt, że część dochodów przeznaczono na edukację młodzieży, co w przyszłości przyspieszy dezagraryzację wsi. W sumie – taki system dystrybucji dopłat złagodził istniejące napięcia społeczne. Dyskusja nad tą formą płatności bezpośrednich trwa, a przeciwnicy wskazują z jednej strony na możliwość przekształcenia wsi w „socjalne getto”, z drugiej – na koncentrację ziemi w obszarowo dużych gospodarstwach.

Argumenty te trzeba skonfrontować ze zmianami w strukturze obszarowej gospodarstw. Ich liczba od 2002 roku sukcesywnie maleje we wszystkich grupach obszarowych poniżej 20 ha użytków rolnych; w grupach powyżej 20 ha sukcesywnie rośnie, choć proces koncentracji ziemi w tych grupach nie jest jednostajny. Obszar użytkowanej ziemi rośnie w przedziale 20–50 ha, maleje natomiast w gospodarstwach o powierzchni powyżej 50 ha. Bardziej wyraźna jest natomiast koncentracja produkcji i wzrost znaczenia dużych gospodarstw rynkowych (Wilkin 2006; Nurzyńska 2006, s. 176).

W sferze regulacji odnotować trzeba powstawanie nowego systemu prawnego, stworzenie systemu organizacji obsługujących wsparcie rolnictwa, strukturyzację systemu wsparcia etc. Najistotniejsze zmiany zaszły w relacjach rolników z bankami oraz służbami doradztwa rolniczego, co silniej wiąże rolników ze współczesnym społeczeństwem, wskazuje na rolę wiedzy i informacji w jego funkcjonowaniu.

c) **Możliwości sprostania wyzwaniom, jakie stwarza rolnikom WPR**, można prześledzić także na kilku przykładach. Badania opinii wykazały, że najbardziej znane i najlepiej oceniane są stosunkowo łatwe we wdrożeniach progra-

my o nastawieniu „socjalnym”: dopłaty bezpośrednie (których socjalne aspekty już analizowano) czy renty strukturalne, które do końca 2005 roku miały przede wszystkim skutki socjalne (Halamska 2006). Nieco inny obraz rysuje się, gdy uwzględnia się stopień wykorzystania środków w zależności od poszczególnych działań. Informacje z realizacji programu PROW i SPO Rolny (z końca września 2006 r.) pozwalają wyłonić działania, w których stopień wykorzystania środków jest najniższy. W SPO Rolny (31% wykorzystanego limitu) są to wszystkie działania mieszczące się w priorytecie II *Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich*; w tym zakresie efektywnie wykorzystano (wyplacono) tylko 9% limitu na lata 2004–2006. Mało zaawansowane były tu działania skierowane na scalanie gruntów, odnowę wsi i zachowanie dziedzictwa kulturowego, program ochrony lasów oraz program LEADER+, na który wydano 14% przewidzianych środków. Z programu PROW (55% wypłaconych środków) praktycznie nie zostało zrealizowane działanie dotyczące grup producentów rolnych, wydano bowiem zaledwie 7% środków. Podobnie mało atrakcyjne okazało się działanie *Wspieranie przedsięwzięć rolno-środowiskowych* (PROW), którego środki zmniejszono o 1/3.

Trudno wyliczyć tu wszystkie przyczyny techniczne małego zainteresowania tymi działaniami. Warto jednak podkreślić, że mało popularne wśród rolników są działania wdrażające nowe tendencje w WPR, nastawione na rozwój wsi, nazywany *rozwojem trwałym*, bazujący na zasobach endogennych, gdyż wymagane jest uczestnictwo mieszkańców wsi i ich działania kolektywne. A na te działania przeznaczone będą też większe środki w okresie 2007–2013.

Polscy rolnicy zaakceptowali UE i zdają się zadowoleni z przynależności do niej. Ich stosunek do WPR jest jednak dość złożony. Wydaje się, że aprobują „tradycyjne”, pochodzące z okresu produktywistycznego kierunki i instrumenty wsparcia; były one w różnej postaci znane, pożądane, oczekiwane. Bardziej „socjalna” odmiana tych instrumentów (płatności bezpośrednie, renty strukturalne) została dobrze przyjęta przez właścicieli drobnych gospodarstw, znajdujących się w trudnym położeniu. Na przyjęcie działań wynikających z nowych celów strategicznych WPR czy polityki wiejskiej, które będą mieć coraz większą rangę w przyszłości, rolnicy polscy nie są raczej jednak gotowi. W konsekwencji pytanie o rolę WPR w przekształcaniu rolnictwa i postaw rolników jest wyjątkowo aktualne. Jest to także pytanie o przyszły rozwój kraju, pytanie o to, jakie piętno odcisną na nim rolnicy.

Literatura

- Czapiński J., Panek T. (red.), 2005, *Diagnoza społeczna 2005*, Warszawa: Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania.
- Fedyszak-Radziejowska B., 2006, „Posłuchajmy rolników”, w: *Zmiany w systemie płatności bezpośrednich w rolnictwie po roku 2009*, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, *Nowe Życie Gospodarcze*, październik.
- Halamska M., 1998, *Dekolektywizacja rolnictwa w Europie Środkowej i jej społeczne konsekwencje*, Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.

- Halamska M., 2006a, „Czy rolnicy hamują rozwój Polski?”, *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 3.
- Halamska M., 2006b, „Renty strukturalne a przemiany polskiej wsi. Uwagi socjologa”, *Wieś i Rolnictwo*, nr 2.
- Jollivet M., Eizner N. (red.), 1996, *L'Europe et ses campagnes*, Paris: Presses de Sciences Po.
- Nurzyńska I., 2006, „Nowe podstawy finansowania rolnictwa i rozwoju wsi”, w: *Polska wieś 2006. Raport o stanie wsi*, Warszawa: Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, s. 21–36.
- Mokrzycki E., 2001, *Bilans niesentymentalny*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Poczta W., 2006, „Przemiany w rolnictwie”, w: *Polska wieś 2006. Raport o stanie wsi*, Warszawa: Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, s. 37–62.
- Szafranec K., 2002, „Polskie residuum systemowe, czyli pytania o rolę wsi i chłopów w procesie przemian ustrojowych”, w: *Wieś i rolnictwo. Perspektywy rozwoju*, Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, s. 171–198.
- Wasilewski J., 2004, „Terytorialne zróżnicowanie poparcia dla wejścia Polski do Unii Europejskiej”, *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 3.
- Wilkin J., 2006, „Sami swoi? Rolnicy w UE”, w: *Polska wieś 2006. Raport o stanie wsi*, Warszawa: Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, s. 9–20.

FARMERS – COMMON AGRICULTURAL POLICY – DEVELOPMENT

The paper is devoted to the observed and anticipated impact of CAP on the modernisation of Polish agricultural sector and the attitudes of Polish farmers towards EU. Since Poland's accession the approach of this group to the European community evolves from the extreme scepticism to enthusiasm. CAP improved the financial situation of farms, stabilised farmers income and contributed to the fall of social tension in rural areas. Some structural changes are also noticeable: polarisation of area structure, specialisation of output in small farms, dualisation. There is a threat that Polish farmers will not be able to exploit all opportunities of the CAP, since they eagerly benefit from the traditional services and remain unconfident towards the innovative instruments, creating so called “rural policy”.